

Służby będą miały dostęp do wszystkich twoich wiadomości?

12 września 2024

W Polsce trwają prace nad zmianami legislacyjnymi, które umożliwią służbom specjalnym dostęp do danych z komunikatorów internetowych i innych środków komunikacji elektronicznej. Inicjatywa ta ma na celu unowocześnienie przepisów sprzed 20 lat, kiedy internet i telekomunikacja funkcjonowały na zupełnie innym poziomie technologicznym.

Jak wyjaśnia minister spraw wewnętrznych Tomasz Siemoniak, służby potrzebują lepszej kontroli nad przepływem danych, ponieważ komunikatory internetowe stały się narzędziem w wojnie hybrydowej, wykorzystywanym przez obce państwa do przeprowadzania działań dywersyjnych na terytorium Polski.

Według Siemoniaka, wprowadzenie tych przepisów nie ma na celu inwigilacji obywateli, ale zapewnienie, że Polska będzie miała pełną kontrolę nad danymi przepływającymi przez swoje terytorium. Argumentuje, że w dzisiejszych czasach komunikacja elektroniczna jest tak samo kluczowa dla bezpieczeństwa narodowego, jak tradycyjne środki obrony. W kontekście wojny hybrydowej, gdzie informacje są jednym z głównych narzędzi ataków, konieczne jest, aby państwo miało narzędzia umożliwiające monitorowanie potencjalnych zagrożeń.

Pomimo zapewnień o ochronie prywatności, obawy budzi kwestia zakresu nowych uprawnień, które zyskają służby specjalne. Planowane zmiany zakładają, że operatorzy telekomunikacyjni będą musieli gromadzić i udostępniać dane użytkowników na żądanie służb, w tym informacje dotyczące tego, kto, kiedy i do kogo pisał lub dzwonił. Ponadto obowiązek ujawniania takich danych miałby dotyczyć także szyfrowanych komunikatorów, co rodzi pytania o to, jak służby miałyby egzekwować te przepisy w przypadku platform mających siedziby poza Polską.

Krytycy ostrzegają, że takie przepisy mogą doprowadzić do nadmiernej inwigilacji obywateli. Zwracają uwagę na ryzyko nadużyć i zbyt szeroki dostęp służb do prywatnych informacji, co budzi obawy o naruszanie praw obywatelskich. Wojciech Klicki z fundacji Panoptikon zauważa, że służby już teraz nadużywają uprawnień do kontroli operacyjnej, a nowe przepisy mogą jeszcze bardziej zwiększyć ich możliwości.

Planowane zmiany mogą stanowić kolejny krok w kierunku totalnej kontroli nad komunikacją obywateli, co wzbudza kontrowersje zarówno w kraju, jak i na arenie międzynarodowej. Unia Europejska wielokrotnie wyrażała swoje zastrzeżenia wobec podobnych przepisów, a Trybunał Sprawiedliwości UE krytykował rozszerzanie uprawnień służb do monitorowania komunikacji.

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl